

Natalia Bojko

STRATEGIA popytu i podaży w tradingu

Wprowadzenie do smart money concept



onepress

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiejkolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz wydawca dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz wydawca nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Redaktor prowadzący: Barbara Gancarz-Wójcicka

Helion S.A.

ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice

tel. 32 230 98 63

e-mail: onepress@onepress.pl

WWW: <https://onepress.pl> (księgarnia internetowa, katalog książek)

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres

<https://onepress.pl/user/opinie?strpop>

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

ISBN: 978-83-289-0217-6

Copyright © Natalia Bojko 2023

Printed in Poland.

- Kup książkę
- Poleć książkę
- Oceń książkę

- Księgarnia internetowa
- Lubię to! » Nasza społeczność

Spis treści

Wprowadzenie · 5

Rozdział 1. Kompletna strategia handlowa · 9

1. Analiza · 10
2. Zarządzanie kapitałem · 18
3. Psychologia handlu · 20

Rozdział 2. Strefy popytu i podaży · 25

- Wprowadzenie · 25
1. Budowa trendu i jego znaczenie w wyznaczaniu stref · 28
 2. Gdzie szukać zwykłych stref popytu i podaży · 32
 3. Zwykłe strefy popytu i podaży vs. wsparcie i opór · 37
 4. „Niezwykłe” strefy popytu i podaży · 41
 5. Zaawansowana mechanika budowy trendu · 46
 6. Pullback i wybicia kontynuacji
lub zmiany charakteru trendu · 52
 7. Potwierdzenie płynności · 59
 8. Imbalance · 64
 9. Order block · 68

Rozdział 3. Analiza wielointerwałowa i handel sesją · 71

- Wprowadzenie · 71
1. Metody analizy interwału · 71
 2. Od ogółu do szczegółu · 75
 3. Otwarcie/zamknięcie sesji — handel ceną high i low sesji · 78

Rozdział 4. Proste metody zarządzania ryzykiem · 83

Wprowadzenie · 83

1. Ryzyko · 84
2. Ryzyko całego konta · 86
3. Ryzyko pojedynczej transakcji · 91
4. Polityka zysków · 96

Rozdział 5. Mentalna strona tradingu · 101

Wprowadzenie · 101

1. Pewność siebie i lęk · 111
2. Hazard i overtrading · 116
3. Straty — unikanie czy akceptowanie? · 120
4. Budowanie nawyków · 123
5. Podświadomość · 129
6. Dziennik tradera i checklista · 131
7. Dlaczego tak bardzo lubimy roboty handlowe · 135

Zakończenie · 143**Dodatek · 145**

Rozdział 2.

Strefy popytu i podaży

Wprowadzenie

Strefy popytu i podaży są dość uniwersalnym pojęciem na rynku. Niektórzy dodają je do miejsc na wykresie, w których występują jakiekolwiek reakcje ceny. Co do zasady strefy popytu i podaży, które będą przeze mnie tu opisywane, są strategią podchodzącą pod styl smart money. Dlaczego metoda ta jest tak chętnie używana do opisywania/analizowania notowań? Cóż, odpowiada ona na podstawowe pytanie o to, jakie siły kierują kursem różnych instrumentów finansowych. Aby w pełni zrozumieć nazewnictwo, podeprę się pojęciami popytu i podaży. Ułatwi to zrozumienie, jakiego typu stref będziemy szukali. Zgodnie z akademicko-ekonomiczną definicją popyt przedstawia zależność między kupującymi a ceną. Ilość popytu dostępnego na rynku wskazuje na nominalne wartości powyższej zależności (czyli np. przy cenie 2 USD za e-book znajdziemy 10 000 czytelników). Podaż natomiast mówi o zależności między dostawcami a ceną oraz dobrami, jakie są w stanie dostarczyć na rynek w określonym czasie. Przenosząc te formuły w stronę analizy technicznej, strona popytowa będzie odzwierciedlała kupujących (niższa cena, wyższa atrakcyjność), natomiast strona podażowa to strona sprzedających (wyższa cena, większa produkcja). Aby móc efektywnie korzystać z tych informacji, należy:

- 1) zrozumieć mechanizm działania popytu i podaży;
- 2) wyznaczać miejsca, w których występują popyt i podaż;
- 3) odczytywać dysproporcje pomiędzy tymi dwoma siłami;
- 4) wykorzystywać strefy do handlu.

Nie dla wszystkich zwykła formuła dotycząca popytu i podaży jest w stanie zobrazować zależności na rynku, których będziemy szukać. Spróbuję rozbić ją na części pierwsze. Zaczniemy od wyjaśnienia prawa podaży i popytu. Bez względu na to, czy studiowaliście ekonomię, czy nie, prawo

popytu i podaży jest naprawdę całkiem intuicyjne. Wystarczy wcielić się raz w stronę produkującą (dostarczającą), a raz w stronę kupującą, by zrozumieć te zależności.

- **Prawo popytu** — jeżeli zwiększamy cenę danego produktu, zmniejsza się na niego zapotrzebowanie. Dokładnie taka sama sytuacja dotyczy sytuacji odwrotnej, czyli niższej ceny danego dobra. Wówczas zapotrzebowanie kupujących wzrasta. Wystarczy przełożyć to na życie codzienne i nasze zwyczaje zakupowe. Bez względu na to, co jest produktem, prawo popytu działa tak samo zarówno na targu warzyw, jak i na rynku kontraktów. Kwestią niezwykle istotną jest to, że mówiąc „popyt”, nie mamy na myśli określonej ilości. Zatem w prawie popytu chodzi nam wyłącznie o ogólne zależności, które występują między ceną a kupującymi.
- **Prawo podaży** — mówi nam o tym, że wyższa cena prowadzi do zwiększenia ilości dóbr na rynku. Innymi słowy, jeżeli cena rośnie, zwiększa się produkcja i na odwrót — spadek ceny prowadzi do spadku oferowanej ilości dóbr. Podobnie jak przy pojęciu popytu, ilość dostępnej podaży nie jest tym samym co podaż. Kiedy ekonomiści mówią o podaży, mają na myśli związek pomiędzy cenami a ilościami dostarczonymi przy tych cenach.

wyższa cena = mniejszy popyt

niższa cena = większy popyt

wyższa cena = większa podaż

niższa cena = mniejsza podaż

Niezwykle ważne jest, by w tym miejscu wytłumaczyć niezwykle ważną kwestię, poruszoną już przy wyjaśnianiu pojęć. Mówiąc „popyt i podaż”, określamy wyłącznie zależności między tymi zjawiskami ekonomicznymi a ceną. Żadne z nich natomiast nie odpowiada nam, ilu kupujących i ilu sprzedających znajduje się przy danej cenie. Dokładnie w taki sam sposób będziemy rozumieli strefy popytu i podaży. Wyznaczając je, bazujemy na analizowaniu zachowania, które występuje przy danym poziomie ceny, ale nie wiemy, jaka liczba byków czy niedźwiedzi się z tym wiąże. W celu określenia dokładnej liczby kontraktów (nominalnej wartości popytu/podaży) można korzystać z wykresów typu foot print. Nie będą jednak

poruszać tego pojęcia w książce. O tej mierze będzie nam mówiła **wielkość popytu i wielkość podaży**. Nawet jeżeli będziemy posiadali narzędzia do podejrzenia liczby kontraktów przy danym poziomie ceny (wyżej wspomniane foot printy), wielkości będą się różnić w zależności od dostawcy. Zostawmy zatem ten temat dla innych opracowań. Niezwykle istotne jest, by nie łączyć ze sobą tych dwóch pojęć — popytu z wielkością popytu oraz podaży z wielkością podaży, gdyż pierwsze z nich (a więc popyt lub podaż) określa wyłącznie ogólną zależność, drugie natomiast (wielkość popytu lub wielkość podaży) nominalną ilość. W tym przypadku chcąc poznać wielkość popytu i podaży, musimy posłużyć się krzywą, która będzie obrazowała nam konkretne wartości liczbowe dla określonych dóbr.

Na podstawie danych z tabeli 2.1 moglibyśmy wykreślić dwie krzywe — kupujących i sprzedających w odniesieniu do ceny. Miejsce ich przecięcia nazywamy punktem równowagi rynkowej. Przekładając to na nasz przykład z tabeli, można powiedzieć, że przy cenie danego dobra (dobrem może być produkt, usługa, surowiec, waluta) na poziomie 2,50 USD znajduje się taka sama liczba osób chętnych dany produkt kupić i taka sama liczba osób chętnych dany produkt sprzedać (wyprodukować). Podniesienie lub obniżenie ceny spowoduje zachwianie tej równowagi. Przy cenie 2,00 USD liczba kupujących przewyższa liczbę sprzedających (popyt przewyższa podaż). W tej sytuacji mamy do czynienia z nadwyżką popytu, kiedy to liczba osób chętnych nabyć dane dobro przewyższa liczbę osób chcących je sprzedać. Cena będzie zatem rosła. Odwrotnie jest przy cenie na poziomie 3,00 USD. Wówczas na rynku znajduje się większa liczba niedźwiedzi niż byków. Występuje tutaj nadwyżka podaży, która będzie przejawiała się w spadku wartości danego dobra. By łatwiej zrozumieć przytoczony wyżej przykład, można przełożyć go na konkretne dobro, np. e-book. Przy cenie na poziomie 2,50 USD za e-book liczba dostępnych e-książek i osób, które chcą je nabyć, będzie taka sama — mówimy wówczas o równowadze. W przypadku zmniejszenia ceny do 2,00 USD zwiększy się liczba klientów — pojawi się nadwyżka popytu. W związku z nową porcją kupujących producenci (wydawcy e-booka) podniosą jego cenę, np. do 3,00 USD. Wówczas liczba sprzedających będzie większa, natomiast konsumenci zniechęceni wyższą ceną będą nabywali mniej e-booków — szala przechyliła się na stronę sprzedających. Powiemy wówczas o sytuacji, w której występować będzie nadwyżka podaży. By sprzedać zalegające e-booki (wiem, wiem, e-booki

nie mogą zalegać), cena będzie musiała spaść, by zachęcić klientów do zakupów. Cykl się powtarza.

Tab. 2.1. Wielkość popytu i wielkość podaży

Cena (USD)	Liczba kupujących	Liczba sprzedających
2,00	40 000	25 000
2,50	30 000	30 000
3,00	25 000	40 000

Źródło: opracowanie własne.

Istnieje oczywiście cała gama czynników, które mogą wpływać na ilość popytu i ilość podaży dostępne na rynku. Nie będziemy jednak ich teraz rozpatrywali, gdyż Waszym zadaniem jest zrozumieć wyłącznie sam mechanizm działania kupujących i sprzedających. Mechanizm, który często jest nazywany: „kupuj tanio, sprzedawaj drogo”. W następnych podrozdziałach skupię się na przedstawieniu tej mechaniki, ale z użyciem wykresów. Zacniemy klasyfikować strefy i rozpoznawać najbardziej istotne punkty na wykresie, a wszystko to dzięki zrozumieniu teorii dotyczącej działania sił rynkowych (popytu i podaży) na podstawie powyższego przykładu.

1. Budowa trendu i jego znaczenie w wyznaczaniu stref

Trend jest naturalnym zjawiskiem występującym na rynkach. Jest to jedna z pierwszych lekcji, gdy zapoznajemy się z analizą techniczną. Trend to w rzeczywistości bardzo proste zjawisko. Możemy go wyznaczyć za pomocą różnorodnych narzędzi: linii trendu, kanałów cenowych, średnich kroczących czy fal Eliotta.

Na rynku wyróżniamy trzy rodzaje trendów: wzrostowy, spadkowy i boczny (horyzontalny). Nie trzeba być wybitnym i doświadczonego analitykiem, by gołym okiem je dostrzec i prawidłowo rozpoznać na wykresach. Wystarczy, że uruchomicie na platformie dowolne notowania i przez kilka minut spróbujecie nazwać występujące na nich ruchy. Trendy, oprócz podziału ze względu na kierunek, możemy także sklasyfikować pod kątem długości ich trwania (długoterminowe — od kilku miesięcy do kilku lat; średnio-

terminowe — od kilku tygodni do kilku miesięcy; krótkoterminowe — od kilku dni do około dwóch tygodni). To rozróżnienie w moim odczuciu jest mocno umowne i zależy od rodzaju handlowca. Dla daytradera (osoby, która zawiera transakcje i zamyka je w ciągu tego samego dnia, czasem kilku minut) pojęcie trendu długoterminowego będzie wskazaniem na ruch dłuższy niż tygodniowy, natomiast krótkoterminowe, kierunkowe ruchy na rynkach będą identyfikowane jako te występujące w ciągu dnia. Dla inwestorów akcyjnych pozycje zamykane w czasie poniżej dwunastu miesięcy będą tymi o charakterze krótkoterminowym. Moim zdaniem należy uznać wyżej wyszczególnione uniwersalne kategorie czasu oraz pozostawić pojęcie terminowości trendu jako bardzo płynnego.

Przejdźmy do najważniejszej kwestii z punktu widzenia stref popytu i podaży wyznaczania trendu. Kiedy możemy mówić, że na rynku występuje ruch wzrostowy czy spadkowy? Skąd wiemy, że rozpoczyna się korekta po impulsie? Co jest impulsem? Czy są jakieś mierzalne długości, które pozwalają to określić? Prześledźmy w tym celu wykres (rys 2.1).



Rys. 2.1. Linia trendu

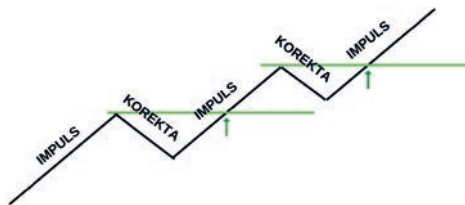
Źródło: opracowanie własne.

Trend wzrostowy (zwyżkujący) powstaje wtedy, gdy każdy kolejny dołek i szczyt jest ulokowany wyżej od poprzedniego. Aby móc to stwierdzić, potrzebujemy co najmniej dwóch takich punktów odniesienia. Zatem rysując linię trendu — w przypadku trendu wzrostowego rysujemy ją na dołkach — musimy znaleźć dwa dołki, przez które ją przeprowadzimy. Na powyższym przykładzie strzałki oznaczają dwa dołki, na których

została oparta linia trendu. Analogiczna sytuacja występuje przy trendzie spadkowym (zniżkowym). W tym przykładzie, również widocznym na wykresie, widzimy oparcie linii trendu na dwóch maksimach cenowych (szczytach). Siłą rzeczy występujące po sobie dołki i szczyty są ułożone niżej od poprzednich. Znajdą się oczywiście tacy handlowcy (co jest w pełni naturalne i normalne), którzy oparliby linie trendu na innych punktach, a jeszcze kolejni wyznaczyliby ich kilka o różnym nachyleniu, by nie pominąć najdrobniejszego sygnału. Nie będę jednak koncentrować się na kątach nachylenia czy liczeniu liczby świec w korekcie, która może sugerować odwrócenie. Dla nas w tym momencie najważniejsza jest sama zasada tworzenia ruchu. Z perspektywy stref popytu i podaży naszym głównym celem będzie wchodzenie w ruch zgodny z trendem. Ważne jest zatem, żeby dobrze zrozumieć mechanikę jego tworzenia.

Wszystkie stwierdzenia wydają się zadziwiająco proste w odniesieniu do skomplikowanych mechanizmów, jakimi rządzą się rynki finansowe. Tutaj narysujemy linię, tam oznaczymy jakieś maksimum oraz minimum i wszystko jest jasne oraz klarowne. Handel za pomocą trendów wydaje się dość łatwy, łapiemy jeden ruch przy linii trendu i płyniemy z nim na fali, dopóki linia nie zostanie wybita. Trochę inaczej wygląda to w praktyce. Pozwolę sobie zacytować zasłyszane niegdyś stwierdzenie: „Analiza wsteczna zawsze skuteczna”. Wyznaczanie trendu na żywym rynku oraz trzymanie się go aż do wybicia wymaga sporej cierpliwości i wytrzymałości psychicznej, gdy musimy patrzeć na bujający się ze skrajności w skrajność zysk na rachunku. Wyznaczanie trendów może przysparzać trochę kłopotów, bo o ile każdy jest w stanie ogólnie powiedzieć, dokąd w danym momencie na rynku zmierza, o tyle zdecydowanie trudniej jest precyzyjnie określić, gdzie znajduje się dobry moment na wejście. Tutaj z pomocą przychodzi nam analiza impulsów i korekt. Możemy przedstawić ją za pomocą prostego schematu zaprezentowanego poniżej (rys. 2.2). Niemniej wszystko sprowadza się do teorii, na której oparte są trendy, i wyznaczenia miejsca, które będzie nam mówiło o jego kontynuacji lub odwróceniu. Weźmy pod uwagę przedstawiony niżej ruch wzrostowy. Co mówi nam teoria? Każdy kolejny szczyt i dołek leży wyżej od poprzedniego. Możemy zatem wyznaczyć sobie za pomocą poziomej linii miejsce, które będzie dla nas swoistym potwierdzeniem kontynuacji. Moment ten oznaczyłam strzał-

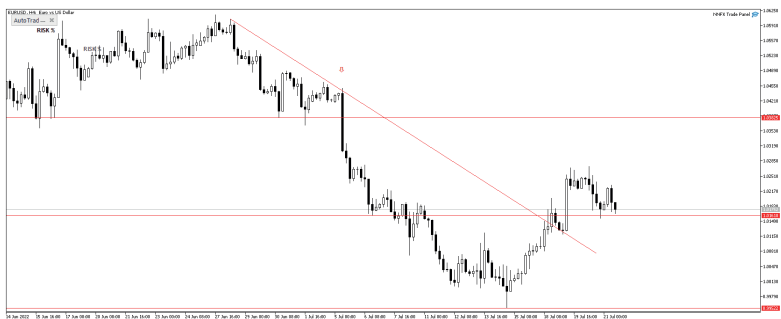
ką. Takim miejscem może być szczyt w przypadku trendu wzrostowego i dołek w przypadku ruchu zniżkowego. Spójrzmy na poniższy przykład.



Rys. 2.2. Budowa trendu

Źródło: opracowanie własne.

Trend składa się z dwóch podstawowych elementów — impulsu i korekty. Impuls to ruch, przed którym każdy handlowiec chciałby posiadać zlecenie. To zwykle szybki, dynamiczny skok ceny w określonym kierunku. Natomiast korekta to miejsce „małego trendu bocznego” występującego po impulsie. Jakie korzyści w badaniu struktury trendu przynosi nam wstawianie linii poziomych na szczytach/dołkach? Jeżeli dochodzi do ich wybicia, oznacza to (zgodnie z omawianym przykładem), że trend wzrostowy jest kontynuowany. Potencjalny kolejny szczyt będzie ułożony wyżej od poprzedniego. Dokładnie taki sam schemat możemy zastosować na rynku spadkowym. Przedstawiony poniżej wykres (rys. 2.3) zawiera narysowane linie poziome na dołkach oraz linię trendu.



Rys. 2.3. Linia trendu

Źródło: opracowanie własne.

PROGRAM PARTNERSKI

— GRUPY HELION —

- 
1. ZAREJESTRUJ SIĘ
 2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
 3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA
Helion 

Zarabiaj na giełdzie. Powoli, ale konsekwentnie

Giełda kojarzy się powszechnie z miejscem dostarczającym emocji. Popkultura uwielbia pokazywać handel na rynkach jako szczególny rodzaj hazardu, który w założeniu ma podnosić adrenalinę, wywoływać ekscytację i – w efekcie – przynieść duże pieniądze. Prasę, internet i telewizję interesują ponadnormatywne wzrosty i spektakularne spadki. Bohaterami masowej wyobraźni zostają wielcy wygrani i wielcy przegrani. Tacy gracze oczywiście istnieją na realnym rynku, ale w rzeczywistości jest ich niewielu. Większość zawodowych traderów to osoby skupiające się na powolnym, systematycznym wzroście wartości swoich aktywów. Nuda? Być może. Ale nuda bezpieczna, spokojna i opłacalna.

Autorka tej książki jest aktywna na giełdzie od wielu lat. Swoje analizy i trading opiera na koncepcjach *smart money*; tym mianem określa się niewielką liczebnie, ale wielką kapitałowo grupę inwestorów, którzy mają prawdziwy wpływ na to, co się dzieje z rynkiem. W tym poradniku znajdziesz najważniejsze informacje, dzięki którym zaczniesz inwestować w duchu *smart money*, między innymi:

- Poznasz koncepcję stref popytu i podaży
- Dowiesz się, jak na jej podstawie tworzy się system handlowy
- Zrozumiesz, na czym polega mechanika tworzenia trendu i szukania płynności
- Nauczysz się wykorzystywać kluczowe miejsca trendu do definiowania przewag rynkowych

onepress



Księgarnia internetowa:
<http://onepress.pl>



HELION SA
ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice
tel.: 32 230 98 63
onepress@onepress.pl

książkiklasybusiness

ebook dostępny na:

ebookpoint

ISBN 978-83-289-0217-6



9 788328 902176

Cena: 69,00 zł

